

Język rosyjski w Polsce

-rozmowa z Rozalią Skibą – autorką podręczników „Djelowaja riecz”

-Czy język rosyjski jest dziś potrzebny w Polsce?

-Znowu coraz bardziej. Po kilkunastu bowiem latach zastoju ponownie ożywia się współpraca gospodarcza polsko-rosyjska. Także współpraca kulturalna. Do Polski przyjeżdżają coraz częściej zespoły taneczne, rockowe i inne. Zwiększa się również wymiana turystyczna. Rosja jest przecież największym krajem na świecie, posiadającym liczne zabytki o znaczącej wartości kulturalnej. Dochodzi do tego wielki dorobek Rosjan w nauce i literaturze. Dawniej język rosyjski był obowiązkowy, dziś uczymy się go ze świadomego wyboru.

-Jakie są obecnie możliwości nauczania języka rosyjskiego w Polsce?

-Jest ich wiele. Nie brakuje nam dziś ani lektorów, ani podręczników, choć jeszcze nie tak dawno były z tymi ostatnimi spore kłopoty. Dawne bowiem stały się nieaktualne, a ich język archaiczny – szczególnie gdy np. chodzi o ekonomię, handel czy administrację. Zrodziła się więc potrzeba opracowania nowych podręczników i dostosowania ich do dzisiejszych potrzeb i wymagań. Pojawiły się przecież u nas licea i szkoły profilowane, potrzebujące nowego fachowego słownictwa.

-Czy Pani w swych nowych podręcznikach próbowała wyjść tym wszystkim oczekiwaniom naprzeciw?

-Jestem współautorem tych podręczników, nauczających języka biznesu. Nie chodzi w nich bowiem wyłącznie o język towarzyski, ale generalnie rzecz biorąc służbowy, zawodowy, profesjonalny. Jest też tzw. kurs języka rosyjskiego w biznesie, który zaakceptowany został przez Radę Europy i który kończy się certyfikatem. Takie kursy cieszą się dziś wielkim powodzeniem, zwłaszcza wśród studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

-Na czym jeszcze polega nowość Pani podręczników?

-Nowości dotyczą terminologii oraz języka obecnego i wreszcie przygotowania ucznia do poznania różnych dziedzin biznesu. Jest to więc nauka jak założyć i prowadzić firmę w Rosji, jak poradzić sobie z formalnościami w banku, jak załatwić zieloną kartę czy kierować transportem. Język biznesu umożliwia normalne zawodowe funkcjonowanie we współczesnej Rosji. Nasz kurs przygotowuje ucznia lub studenta do działania w terenie z naprawdę dobrą znajomością języka zawodowego. Zapoznaje też z wieloma autentycznymi drukami, które przyjdzie mu kiedyś wypełnić w Rosji, czy wreszcie z przekładem języka rosyjskiego na tzw. łacinkę.

-Zespół Pani podręczników składa się aż z pięciu tomów...

-Najpierw były cztery. Kiedy je zaczynałyśmy przygotowywać nasi uczniowie chodzili jeszcze do szkół podstawowych, w których

nauczany był język rosyjski. Kiedy jednak sytuacja w Polsce się zmieniła, a język rosyjski przestał być nauczany w szkołach podstawowych, zrodziła się potrzeba stworzenia dodatkowego podręcznika, będącego jakby wstępem do tych już istniejących. A trzeba było przecież m.in. nauczyć najpierw młodych samego alfabetu oraz wielu tematów, o których nasze cztery podręczniki zupełnie nie wspominały. Napisanie takiego podręcznika naprawdę nie było łatwe.

Nasze podręczniki opracowane zostały profilami. Jeśli ktoś interesuje się turystyką i hotelarstwem, to korzysta z podręcznika pierwszego oraz z tomu o ekologii. Jeżeli ktoś zajmuje się przedsiębiorczością, to wybiera kolejny podręcznik. Jeżeli biurowością to decyduje się na podręcznik z korespondencją komercyjną i służbową oraz różnego rodzaju jej przekazami – od zwykłej, poprzez faks, a skończywszy na elektronicznej.

Aktualnie pracuję nad „CV”. Tego się przecież obecnie wszędzie wymaga. Wszystkie tematy, które rodzą się na co dzień muszą być możliwie szybko odnotowywane i przygotowywane. W naszych podręcznikach są również uwagi praktyczne jak należy prowadzić zajęcia.

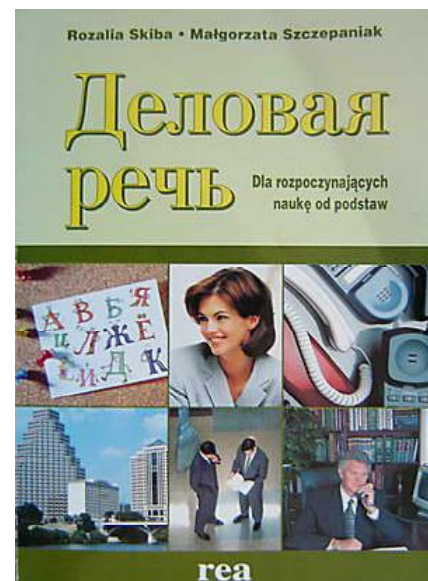
-W Polsce można nadal zdawać maturę z języka rosyjskiego...

-Zmieniły się natomiast zasady przygotowania do tego egzaminu.

Podręczniki w szkole średniej są tak dostosowane, aby maturzysta mógł także sam się uczyć. Język rosyjski jest bowiem obecnie nauczany jako wariant „c” w podstawie programowej, czyli 2 godziny tygodniowo przez 3 lata. Język rosyjski w Polsce, jako pierwszy, nie jest dziś chyba nigdzie nauczany. Jako drugi natomiast tak. Jako pierwszy, aż w 80% nauczany jest angielski. Jesteśmy dziś w Unii Europejskiej i to nie jest żadne dziwadło. Język angielski jest naprawdę dla nas ważny.

-Skąd pochodzą Pani zainteresowania językiem rosyjskim?

-Jestem repatriantką ze Lwowa. Do Polski przyjechałam z rodziną w roku 1956. Tam kończyłam po rosyjsku szkołę średnią, w Polsce natomiast filologię rosyjską oraz matematykę. Potem przez lata pracowałam jako wizytator metodyczny języka rosyjskiego. Dobrze się czułam w tej roli. Miałam bowiem szansę poznawać nowe



metody pracy i nieustanny kontakt z literaturą rosyjską. Dziś nadal jestem konsultantem w Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli i zajmuję się metodami nauczania w zakresie tworzenia i wybierania programów oraz podręczników do nauczania języków obcych oraz doskonaleniem nauczycieli języków obcych w zakresie metodyki nauczania, egzaminowania, oceniania efektów pracy. Jestem też tłumaczem przysięgłym języka rosyjskiego. Tłumaczę też „na” i „z” ukraińskiego.



rozmawiał Leszek Wątróbski

zdjęcie: Rozalia Skiba – autorka podręczników do nauki języka rosyjskiego /fot. Leszek Wątróbski/